

Szpitala tracą, NFZ oszczędza

14 stycznia 2013

Od czasu wejścia w życie znowelizowanej ustawy refundacyjnej nie tylko pacjenci, ale i szpitale wydają więcej pieniędzy na medykamenty. Oszczędza jedynie Narodowy Fundusz Zdrowia. W ub.r. w kasie NFZ zostało nawet do 2 mld zł – szacują eksperci.

– W wyniku nowej ustawy refundacyjnej coraz większe koszty związane z leczeniem przerzucane są na pacjentów i szpitale – podkreśla szef sejmowej komisji zdrowia Bolesław Piecha. Jego opinię podzielają dyrektorzy placówek leczniczych.

Marek Balicki, dyrektor szpitala na stołecznych Bielanach, zwraca uwagę, że w minionym roku ceny leków spoza listy refundacyjnej oraz innych specyfików medycznych wzrosły od kilku do kilkunastu procent. Wyjaśnia, że firmy farmaceutyczne rekompensują sobie w ten sposób część dochodów, z których rezygnują, godząc się na niskie ceny podczas negocjacji refundacyjnych.

Leszek Borkowski, farmaceuta, były szef Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, zwraca uwagę, że nowe przepisy zniechęcają dyrektorów szpitali do oszczędności. – Szpitale, kupując leki w ramach tzw. programów terapeutycznych, mogą negocjować ceny z dostawcami lub producentami. Często to robiły i uzyskiwały niższe ceny. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze dyrektorzy przeznaczali na inne potrzeby placówek – relacjonuje Borkowski. Jednak po wejściu w życie ustawy przygotowanej przez byłą minister Ewę Kopacz, szpitalom negocjacje się nie opłacają. Dlaczego? – Pieniądze, które zaoszczędziliby w wyniku negocjacji cenowych, musieliby zwrócić do NFZ. Dlatego nie są zainteresowani obniżeniem wydatków na te specyfiki – wyjaśnia. Dyrektor odpowiada przecież za stan finansowy szpitala, którym kieruje, a nie za finanse Funduszu.

W ramach programów terapeutycznych leczy się osoby cierpiące na ciężkie i przewlekłe choroby, takie jak np. nowotwory czy stwardnienie rozsiane. Programy stosuje się głównie w największych klinikach. Szpitale na nich nie zarabiają. Przeciwnie, programy często generują straty. – Kontrakty na leczenie w ramach programów terapeutycznych są zbyt niskie – ocenia Borkowski.

Bolesław Piecha nie ma wątpliwości. Nowe procedury refundacyjne wprowadzono nie po to, by pacjenci płacili mniej, ale aby przyniosły oszczędności budżetowi. W jego ocenie, w kasie NFZ zostało w ub.r. od 1,8 mld do 2 mld zł. – Oszczędności te nie są rezultatem obniżki cen leków – podkreśla szef sejmowej komisji zdrowia. Wylicza: – 27 proc. chorych nie wykupuje leków na recepty, bo ich na to nie stać. Od 6 do 7 proc. leków refundowanych jest wypisywanych na 100 proc., bo lekarze nie chcą się narażać na kary za „błędne” decyzje w sprawie refundacji.

Autor: Wojciech Kamiński

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl